

Sygn. akt VI ACa 68/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędzia SA Grażyna Kramarska

Sędzia SO del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko (...) Bank (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt XXV C 156/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od M. K. (1) na rzecz (...) Bank (...) w W. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI ACa 68/19

UZASADNIENIE

Powódka M. K. (1) wniosła o zasądzenie od (...) Bank (...) S. A. w W. kwoty 603 286,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, powstałego w wyniku spełnienia świadczenia nienależnego z nieważnej Umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z 18-22 stycznia 2008 r. Ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia w całości lub części żądania głównego powódka wniosła o ustalenie bezskuteczności klauzuli indeksacyjnej w Umowie o kredyt hipoteczny nr (...) z 18-22 stycznia 2008 r. w oparciu o art. 385¹ § 1 k. c.

Pozwany (...) Bank (...) S. A. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 17 października 2018 r. (sygn. akt XXV C 156/18) Sąd Okręgowy w Warszawie: 1. oddalił powództwo główne; 2. oddalił powództwo ewentualne o ustalenie bezskuteczności klauzuli indeksacyjnej; 3. zasądził od powódki M. K. (1) na rzecz pozwanego (...) Bank (...) S. A. w W. kwotę 10 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

(...) S. A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. był bankiem w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. W wyniku sukcesji uniwersalnej następcą prawnym tegoż banku został (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W..

W dniu 12 grudnia 2007 r. M. K. (1) wystąpiła do poprzednika prawnego pozwanego z wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 860 000 zł indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, wskazując jako cel kredytowania, kupno domu na rynku wtórnym za kwotę 760 000 zł oraz jego remont za kwotę 100 000 zł. Wraz z wnioskiem kredytowym M. K. (1) podpisała oświadczenie o treści: » w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej, Wnioskodawca oświadcza, iż został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że: będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane mu są postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku; jest świadomy, że: ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłat kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie«. Powódka wraz z wnioskiem kredytowym, złożyła także oświadczenie, zgodnie z którym: „ W związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową, Wnioskodawca oświadcza, że: został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej, jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z wnioskowanego kredytu oraz na wysokość rat spłaty kredytu”. Pozwany w dniu 17 stycznia 2008 r. wydał pozytywną decyzję kredytową. Ostatecznie w dniu 22 stycznia 2008 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S. A. a M. K. (1) została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr (...), której integralną częścią były m. in.: „Regulamin kredytu hipotecznego udzielonego przez (...); oświadczenie Kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką o treści: » W związku z zawarciem Umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową Kredytobiorca oświadcza, że: 1) został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej; 2) będąc w pełni świadomy ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; 3) znane mu są postanowienia Umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; 4) został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku; 5) jest świadomy, że: ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie«. W myśl tej umowy Bank udzielał kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, zaś Kredytobiorca zobowiązywał się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i Regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w Umowie (§1 ust. 1 umowy). Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w wysokości 860 000 zł. Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF i przeznaczony na zakup domu na rynku wtórnym, modernizację. Okres kredytowania wynosi 324 miesiące (§2 ust. 1 - 3 umowy). Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,87667% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej (...) (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,20 p.p. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej (...). Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdowały się w Regulaminie (§3 ust. 1 - 3 umowy). Wypłata kredytu realizowana była w transzach. Kredytobiorca dokonywał spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokości określonych w umowie. Spłata kredytu następuje

w miesięcznych ratach równych. Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane były z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do umowy. Kredytobiorca zobowiązany był do utrzymywania wystarczających środków na tym rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej. Informacje nt. zmian stopy procentowej, wysokości rat spłaty oraz terminów spłaty kredytobiorca otrzymywał w wyciągu bankowym dotyczącym kredytu (§6 umowy). Definicje stóp referencyjnych (...) oraz (...) zawarto w §2 pkt 17 lit. (a) i (b). W myśl Regulaminu kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek Wnioskodawcy Bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej Wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Sąd Okręgowy ustalił również na podstawie powyższego Regulaminu, iż kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, a oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmian stopy referencyjnej. Wpłata kredytu nastąpiła w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Ustalanie kursów kupna i sprzedaży dla kredytów hipotecznych następowało dnia poprzedniego i obowiązywało przez cały dzień następny. Analitycy Banku obserwowali notowania na rynku walutowym za pośrednictwem serwisów (...), do tego dodawane lub odejmowane (w zależności czy chodzi o kurs kupna czy sprzedaży) były trzy bufory. W ramach pierwszego bufora Bank prognozował jak dany kurs może wyglądać dnia następnego i na bazie historycznego trendu zmian kursów, ustalał kurs na cały dzień następny. Drugi bufor polegał na przeniesieniu innych kosztów dokonywanych transakcji na rynku walutowym, Bank na zabezpieczenie tych transakcji deponował środki w izbach rozliczeniowych i płacił prowizję od każdej dokonanej transakcji. Trzeci bufor to każdorazowa ocena podmiotu który dokonywał transakcji na rynku walutowym. Bank od połowy 2009 r. oferował swoim kredytobiorcom możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Raty spłaty kredytu pobierane były z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażane były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; przy czym 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, stosowało się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Kredytobiorca zobowiązany był zapewnić środki na poczet spłaty rat kredytu najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§9 ust. 1-3 Regulaminu).

Sąd I instancji ustalił również, iż Regulamin w okresie, w którym strony złączone były umową kredytu zmieniany był dwukrotnie – pierwsze zmiany weszły w życie z dniem 1 lipca 2013 r. Zgodnie z nimi kurs kupna i sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego wyznaczane są z uwzględnieniem następujących czynników: 1) Kurs kupna i sprzedaży waluty zamieszczony w Tabeli jest ustalany przez Bank, na podstawie kwotowań kupna i sprzedaży waluty (USD/PLN, EUR/USD, USD/CHF) na rynku międzybankowym, prezentowanych w serwisie informacyjnym (...) dostępnych na moment ustalania Tabeli (...). 2) Kurs kupna USD ustala się poprzez pomniejszenie Kursu Średniego Międzybankowego USD/PLN o wartość Indeksu Marżowego Banku. 3) Kurs sprzedaży USD ustala się poprzez powiększenie Kursu Średniego Międzybankowego USD/PLN o wartość Indeksu Marżowego Banku. 4) Kurs średni bankowy dla CHF/PLN wynika z podzielenia Kursu Średniego Międzybankowego USD/PLN przez Kurs Średni Międzybankowy USD/CHF. 6) Kurs kupna EUR lub CHF ustala się poprzez pomniejszenie kursu średniego bankowego odpowiednio dla EUR/PLN lub CHF o wartość Indeksu Marżowego Banku. 7) Kurs sprzedaży EUR lub CHF ustala się poprzez powiększenie kursu średniego bankowego odpowiednio dla EUR/PLN lub CHF/PLN o wartość Indeksu Marżowego Banku. 8) Wysokość Indeksu Marżowego Banku, jest ustala przez Bank na podstawie podaży i popytu na daną walutę na rynku krajowym i zagranicznym, płynności rynku walutowego oraz kosztów Banku związanych z pozyskiwaniem danej waluty. Wartość Indeksu Marżowego Banku nie może przekraczać 10% danego kursu średniego. 10) Tabela kursów walutowych w Banku jest publikowana w każdym dniu roboczym najpóźniej do godziny 9:00 na stronie internetowej Banku i jest dostępna w placówkach Banku. Bank ma prawo do aktualizacji kursów walut w ciągu dnia roboczego w przypadku, gdy zmiana bieżących kwotowań kursu kupna lub sprzedaży danej waluty przez uczestników rynku międzybankowego, prezentowanych w serwisie informacyjnym (...), przekroczy

poziom 0,1% w stosunku do kwotowań, które ogłoszono na chwilę ustalenia wcześniejszych kursów walut. bank niezwłocznie zamieszcza zaktualizowane kursy walut w Tabeli na stronie internetowej Banku. Kolejna zmiana weszła w życie z dniem 1 lipca 2016 r. Zgodnie z nią: 7) Kurs kupna i sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego wyznaczone są z uwzględnieniem zasad: 1) Kurs kupna i sprzedaży walut zamieszczany w Tabeli jest ustalany przez Bank na podstawie: a) Kursów Średnich Międzybankowych czyli kwotowań kupna i sprzedaży walut na rynku międzybankowym, prezentowanych w serwisie informacyjnym (...) o nazwie (...) lub każdej innej która ją zastąpi lub zmieni, dostępnych na moment ustalania Tabeli, b) Kursu Średniego Bankowego wyznaczonego na podstawie Kursów Średnich Międzybankowych, c) Indeksu Marżowego Banku. 2) Kurs Średni Międzybankowy dla pary walut USD/PLN, EUR/USD oraz USD/CHF jest wyznaczany poprzez dodanie kursu kupna do kursu sprzedaży danej pary walutowej i podzielenie otrzymanej wartości przez 2. 4) Kurs Średni Bankowy dla CHF/PLN jest wyznaczany poprzez podzielenie Kursu Średniego Międzybankowego dla USD/PLN przez Kurs Średni Międzybankowy dla USD/CHF. 7) Kurs kupna oraz sprzedaży dla CHF/PLN zamieszczany w Tabeli jest ustalany w następujący sposób: a) Kurs kupna: Kurs Średni Bankowy dla CHF/PLN jest pomniejszany o wartość Indeksu Marżowego Banku, b) Kurs sprzedaży: Kurs Średni bankowy dla CHF/PLN jest powiększany o wartość Indeksu Marżowego Banku. 8) Wysokość Indeksu Marżowego Banku wynosi 7% Kursu Średniego Bankowego. Bank uprawniony jest do stosowania korzystniejszej dla Kredytobiorcy wysokości Indeksu Marżowego Banku, bez uzyskania zgody Kredytobiorcy. 9) Tabela oraz wysokość zastosowanego przez Bank Indeksu Marżowego Banku w Tabeli są publikowane w każdym Dniu Roboczym najpóźniej do godziny 9:00 na stronie internetowej Banku i są dostępne w placówkach Banku”. Regulamin w nowym brzmieniu wprowadził także wzór do wyliczenia kursu kupna oraz sprzedaży dla CHF/PLN zamieszczanego w Tabeli.

W postępowaniu pierwszoinstancyjnym powódka z tytułu wykonywania Umowy, wpłaciła kwotę w łącznej wysokości 603 286,70 zł W dniu 9 grudnia 2017 r. powódka wystosowała do pozwanego propozycję ugody w związku ze złożeniem o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli oraz o bezwzględnej nieważności umowy kredytu. Powódka wskazała w treści pisma, iż o błędzie dowiedziała się w grudniu 2017 r. podczas konsultacji z prawnikiem. Powódka nie sprecyzowała w treści oświadczenia na czym polegał jej błąd. Bank nie uznał jednak złożonego przez powódkę oświadczenia.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał zgłoszone w niniejszym postępowaniu powództwo za niezasadne.

W pierwszej kolejności Sąd ten dokonał oceny skuteczności złożonego przez M. K. (1) oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z dnia 22 stycznia 2008 r. o zawarciu umowy, ważąc, iż skuteczne uchylenie się od skutków prawnych tego oświadczenia prowadziłyby istotnie do nieważności łączącej strony umowy, ze skutkiem ex tunc, a świadczenie spełnione przez powódkę byłoby świadczeniem nienależnym, a tym samym podstawą do żądania zwrotu świadczenia spełnionego przez powódkę byłyby przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 410 k. c.). W tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał, m. in. iż stosownie do art. 84 k. c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli; jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej (§1). Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i ocenił sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Błąd w rozumieniu art. 84 k. c. – jak wskazał to Sąd I instancji - jako wada oświadczenia woli dotyczy niewątpliwie sfery wewnętrznej podmiotu składającego oświadczenie woli. Nie oznacza to jednakże, iż ocena jego skuteczności opiera się wyłącznie na oświadczeniu tejże osoby o wystąpieniu określonego błędu. Sąd badając skuteczność tego rodzaju oświadczeń woli, bada czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny, rozsądnie postępujący człowiek faktycznie mógłby pozostawać w błędnym przekonaniu co do faktycznej treści czynności prawnej. Ocena wystąpienia błędu musi zostać zatem poprzedzona analizą zewnętrznych okoliczności poprzedzających, towarzyszących złożonemu oświadczeniu woli, jak również tych, które nastąpiły już po złożeniu oświadczenia woli, a mogących mieć znaczenie dla oceny wyobrażenia strony o skutkach podjętej czynności prawnej. Wymaga to w szczególności uwzględnienia celu gospodarczego, jaki

strona, która złożyła oświadczenie woli, chciała osiągnąć, skonfrontowania tego celu z treścią czynności prawnej, oceny stopnia skomplikowania zamierzonej i podjętej czynności prawnej, okoliczności subiektywnych dotyczących możliwości oceny rzeczywistych skutków prawnych dokonanej czynności prawnej przez osobę, która powołuje się na błąd oraz zachowania się drugiej strony poprzedzającego dokonanie tej czynności, w tym wyrażanym przez nią wobec drugiej strony ocenom dotyczącym skutków prawnych, jakie miała wywołać czynność prawna. Nie można bowiem wykluczyć możliwości wystąpienia błędu, gdy strona - po wyeliminowaniu czynników zewnętrznych towarzyszących złożonemu oświadczeniu woli - dostrzegłaby rzeczywiste znaczenie prawne dokonywanej przez siebie czynności prawnej, jednakże przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności poprzedzających oraz towarzyszących złożonemu oświadczeniu woli, mylnie rozumiała znaczenie dokonywanej czynności prawnej. Granicą, która wyklucza możliwość powołania się na "błąd", jest sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o skutkach prawnych złożonego oświadczenia woli zostało spowodowane niedbalstwem strony w zapoznaniu się z treścią składanego przez nią oświadczenia woli. Dokonując na tle tych ogólnych rozważań oceny podniesionego przez powódkę zarzutu, Sąd Okręgowy zauważył, iż w jej pisemnym oświadczeniu brak jest jednoznacznego wskazania na czym ten błąd miałby polegać. Przedmiotowe wątpliwości zostały wyjaśnione dopiero w uzasadnieniu pozwu. Z tego względu Sąd ten uznał, iż pozew stanowi uzupełnienie tegoż oświadczenia. Umocowanie udzielone przez powódkę pełnomocnikowi procesowemu, nie obejmowało uprawnień do składania w imieniu mocodawcy oświadczeń o charakterze materialnoprawnym. Tym niemniej przedmiotowy brak został uzupełniony poprzez złożenie przez powódkę oświadczeń zawartych w piśmie z 18 września 2018 r. Rzeczone oświadczenie nie zostało włączone do podstaw rozstrzygnięcia, a potraktowane zostało jedynie jako uzupełnienie (potwierdzenie) twierdzeń zawartych w uzasadnieniu pozwu. Przedmiotowe oświadczenie nie mogło być traktowane jako zamienny dowód dla zeznań powódki w charakterze strony. Jednakże rzekome mylne wyobrażenie powódki, co do rodzaju kredytu który został jej udzielony przez pozwanego, biorąc pod uwagę ustalone przez Sąd okoliczności faktyczne, nie mogło doprowadzić do oczekiwanego obecnie przez powódkę rezultatu. Treść złożonych przez powódkę oświadczeń woli na etapie zawierania Umowy, zapisy spornego stosunku prawnego nie mogą pozostawiać żadnych wątpliwości, co do rodzaju kredytu do którego przystąpiła powódka, zasad jego wypłaty, sposobu ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a także zasad spłaty rat kredytowych. Zresztą wobec cofnięcia wniosku dowodowego powódki o jej przesłuchanie w charakterze strony, Sąd I instancji nie mógł skonfrontować ustalonych okoliczności faktycznych z subiektywnym stanem świadomości Kredytobiorcy na dzień zawierania Umowy. Niezależnie od tych okoliczności Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż powódka nie zachowała terminu zawitego wynikającego z art. 88 § 2 k. c. Mając na uwadze, iż Kredytobiorca zgodnie z treścią Umowy, otrzymywał na bieżąco informacje odpowiadające harmonogramowi spłat, niezbędne do wykonywania Umowy przez Kredytobiorcę, powódka spłacała regularnie kredyt przez niemal 10 lat, nie sposób dać wiary jej twierdzeniom, iż błąd swój wykryła dopiero w grudniu 2017 r. po konsultacji z prawnikiem. Gdyby natomiast oceniać omawiane oświadczenie powódki pod kątem zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej pod kątem błędu co do czynności prawnej rozumianej jako zawarcie stosunku prawnego nie przewidzianego przez prawo, sprzecznego z przepisami ustaw (poglądu prawnego reprezentowanego przez pełnomocnika procesowego powódki) to takowy błąd także nie występuje. Umowa kredytu bankowego indeksowanego kursem waluty obcej w okresie zawierania Umowy, nie była zabroniona przez prawo, strony obrotu prawnego, powszechnie zawierały tego rodzaju stosunki prawne.

Przechodząc do oceny kolejnego twierdzenia powódki co do nieważności umowy Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż skoro powódka dochodziła ustalenia nieważności umowy od chwili jej zawarcia (*ex tunc*), to ocena tego twierdzenia na płaszczyźnie wymagań ustawowych stawianym umowie kredytu, dokonywana była według stanu prawnego obowiązujących na dzień zawarcia Umowy tj. 21 stycznia 2008 r. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powoda zarzutów nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Zmiana ta jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. Ponadto art. 69 ust. 2 prawa bankowego wymienia elementy, jakie powinna zawierać umowa kredytu. Umowa w której nie wskazano wszystkich elementów określonych w art. 69 ust. 2 prawa bankowego jest ważna o ile zawiera wszystkie elementy konieczne określone w art. 69 ust. 1

prawa bankowego, pozwalające na jej wykonanie przez strony, czego strona powodowa w swojej argumentacji zdaje się nie zauważać.

W dalszej kolejności Sąd I instancji dokonał analizy łączącego strony stosunku obligacyjnego i uznał, iż wiąże je umowa kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. Kredytem indeksowanym jest najogólniej rzecz ujmując kredyt bankowy udzielany i wypłacany w złotych, którego wartość na dzień uruchomienia kredytu (raty kredytu) przeliczana jest ze złotych na walutę obcą po przyjętym kursie; wysokość rat kapitałowo – odsetkowych ustalana jest w walucie obcej, a ich spłata następuje w złotych, po przeliczeniu po kursie wymiany walut na dzień spłaty, lub w walucie obcej; w przypadku tego typu kredytu przepływy walutowe występują wyłącznie, gdy kredytobiorca zdecyduje się na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie, do której indeksowany jest kredyt. Zapisy spornej Umowy, w taki właśnie sposób kształtują prawa i obowiązki stron. Oceniając Umowę zawartą w dniu 21 stycznia 2008 r. nie sposób było w ocenie Sądu I instancji podzielić poglądu powódki, że zawarte w niej klauzule indeksacyjne pozostają w sprzeczności z naturą umowy kredytu określoną w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, tworzą typ umowy niedopuszczalny przez prawo, co zdaniem powódki wskazuje, iż po łączący strony stosunek prawny nie jest umową kredytu. Zgodnie z art. 353⁽¹⁾ k. c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W myśl art. 58 § 1 k. c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Stosownie do art. 69 ust. 1 i 2 ustawy -Prawo bankowe w ich brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia kwestionowanej Umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2). Analiza treści zawartej przez strony w dniu 21 stycznia 2008 r. Umowy prowadzi do wniosku, że spełnia ona wszelkie wymogi określone w art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego. Określono w niej kwotę udzielanego kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady zwrotu kredytu przez Kredytobiorcę przy zastosowaniu przyjętej klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Brak było podstaw do przyjęcia, że zawarte w kwestionowanej Umowie klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne) pozostają w sprzeczności z przepisami Prawa bankowego, bądź zasadzie swobody umów i tym samym sprzeciwiają się naturze umowy kredytu. Podkreślić trzeba, że waloryzacja to konstrukcja prawna przewidziana w art. 358⁽¹⁾ § 2 k. c. Zgodnie z tym przepisem strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Nie budzi obecnie wątpliwości, że zawarte w cytowanej normie prawnej sformułowanie „według innego niż pieniądź” odnosi się do pieniądza polskiego, przez co powyższa norma dopuszcza również waloryzację walutową. Umowa o kredyt waloryzowany do waluty obcej (taka jak zawarta pomiędzy stronami niniejszego sporu) to umowa o kredyt w walucie polskiej, do której wprowadzono walutową klauzulę waloryzacyjną (w rozumieniu art. 358⁽¹⁾ § 2 k. c.), służącą waloryzacji wysokości świadczenia pieniężnego, które kredytobiorca zobowiązany jest spełnić na rzecz banku. Odwołując się do poglądów prezentowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14), wskazał, iż postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia wartości zadłużenia kredytobiorcy na CHF oraz wysokości rat spłaty kredytu z CHF na PLN są jedynie elementem klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358⁽¹⁾ § 2 k. c., które służą przede wszystkim ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie. Z kolei w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r. (V CSK 445/14) Sąd Najwyższy stwierdził, iż na gruncie przewidzianej w art. 353⁽¹⁾ k. c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania

kredytowego (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Odwołując się do kolejnego poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. I CSK 1049/14) wskazano, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k. c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Zwrócono też uwagę, iż jakkolwiek kwestie związane z kredytami indeksowanymi lub denominowanymi do waluty obcej były wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości, powódka nie wskazała na chociażby jedno orzeczenie tych Sądów, w którym zakwestionowano by zgodność z prawem lub dopuszczalność stosowania w praktyce rynkowej kredytów indeksowanych czy denominowanych do waluty obcej. Do 2011 r. pojęcie indeksacji kredytu do waluty obcej nie funkcjonowało w aktach prawnych rangi ustawowej. Pomimo tego, umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej funkcjonowały w obrocie i były umowami powszechnie zawieranimi. Żadne organy powołane do nadzoru nad działalnością banków, w tym (...), a wcześniej (...), nie zakwestionowały konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej, który był powszechnie oferowany przez banki. W (...) wydanej przez (...) w 2006 roku znalazły się wprost zalecenia dla banków dotyczące oferowanych przez nie walutowych ekspozycji kredytowych, tj. ekspozycji, których wartość jest uzależniona od zmian kursów walut obcych. Dodatkowo, w (...)nr (...) (pkt 5.2.2. ppkt a) (...) wyraźnie odwołała się do „ekspozycji kredytowych indeksowanych kursem waluty obcej”. W dalszej kolejności Sąd I instancji podkreślił, iż ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe (Dz. U 2011 r. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku, ustawodawca wprowadził do porządku prawnego przepisy odnoszące się bezpośrednio do kredytów indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej. Wprowadzono wówczas do ustawy - Prawo bankowe art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a także art. 69 ust. 3, w myśl którego, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W myśl art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, iż tożsame regulacje dotyczące kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej wprowadzono także do ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (t. jedn. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1528 ze zm.). Wprowadzenie przytoczonych regulacji, które odnoszą się także do kredytów zaciągniętych przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. wskazuje, że ustawodawca usankcjonował praktykę zawierania kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej oraz potwierdził ważność dotychczas zawartych umów kredytowych zawierających klauzule indeksacyjne do waluty obcej. Odwołując się tu do kolejnego poglądu wyrażonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 19 marca 2015 r., sygn. IV CSK 362/14) ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych (indeksowanych) według nowych zasad. Dopuszczalność stosowania konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej ustawodawca potwierdził także w ustawie z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie

hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U. z 2017 roku, poz. 819), gdzie m.in. w art. 6 i 10 wyraźnie posłużył się pojęciem kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, iż wykorzystanie konstrukcji indeksacji (waloryzacji) w żadnym wypadku nie narusza natury umowy kredytu i przepisów prawa bankowego, a kredyty indeksowane do waluty obcej funkcjonowały i nadal funkcjonują w powszechnym obrocie. Konstrukcja kredytu indeksowanego do waluty obcej była i jest nadal prawnie dopuszczalna, jako jedna z wielu form kredytu bankowego.

Zwrócono również uwagę, iż wbrew twierdzeniom powódki (podnoszonym zarówno w kontekście naruszenia art. 58 § 1 k. c. jak i art. 58 § 2 k. c.), przedmiotowa Umowa nie zawiera także wbudowanego instrumentu finansowego. Do charakteru, istoty umowy kredytu indeksowanego należy stosowanie dwóch rodzajów walut, przy czym pomimo wypłaty kwoty kredytu w złotych polskich, księgowana jest ona po dokonaniu przeliczenia wg kursu z dnia wypłaty, już w walucie obcej CHF. Podnosząc wbudowanie w Umowę skomplikowanego mechanizmu, który w ocenie powódki stanowi instrument finansowy, Kredytobiorca wskazywał na nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego między strony Umowy, brak ekwiwalentności świadczeń. Przedmiotowe twierdzenia wynikają jednakże zdaniem Sądu z oceny salda kredytu w złotych polskich i strictly pozostają w związku z regułami rynkowymi obrotu walut na które pozwany nie ma wpływu, a nie ze względu na umieszczenie w Umowie instrumentu finansowego. Oddzielić jednak należy umowę kredytu, której saldo wyrażone jest w CHF pomimo wypłaty w PLN a spłaty dokonywane są w PLN jako równowartość raty wyrażonej w CHF czy w CHF od zabezpieczeń jakimi Bank się posługuje aby swoje ryzyko zmniejszyć czy też aby zabezpieczyć swoich klientów. Jak wyjaśnił świadek A. S., księgowanie salda kredytu indeksowanego w PLN nie jest tylko zapisem księgowym. Zobowiązanie kredytobiorców, wyrażane są we franku szwajcarskim. Przedmiotowe stwierdzenie, potwierdza art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe, zgodnie z którym obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Przedmiotowy element zdaniem Sądu I instancji nie stanowił jednakże dowodu na to, że umowa kredytu indeksowanego zawierała instrument finansowy, którego legalnej definicji należy upatrywać w art. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. Nr 183, poz. 1538), która ma charakter definicji legalnej o charakterze zupełnym. Za instrumenty finansowe ustawodawca uznał: 1) papiery wartościowe oraz 2) instrumenty niebędące papierami wartościowymi, które objęte są wyliczeniem zawartym w art. 2 ust. 1 pkt 2 tej ustawy, czyli:

- 1) tytuły uczestnictwa w instytucjach wspólnego inwestowania,
- 2) instrumenty rynku pieniężnego,
- 3) instrumenty pochodne dotyczące przenoszenia ryzyka kredytowego,
- 4) kontrakty na różnicę,
- 5) opcje, kontrakty terminowe, swapy, umowy forward oraz inne instrumenty pochodne, które spełniają warunki określone w art. 2 ust. 1 pkt 2 lit. c-f oraz i.

Ponadto w tym zakresie wypowiedział się również Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 1 lutego 2016 r. C-312/14, w którym zwrócił uwagę, że Artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy (...) Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady (...)i (...) i dyrektywę (...) Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady (...), należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy

obliczaniu każdej raty. Podobnie Rzecznik Generalny w opinii z dnia 17 września 2015 r. w sprawie C-312/14 zajmując stanowisko w związku z zadaniem pytaniem prejudycjalnym dotyczącym upatrywania w instytucji przeliczeń kwoty kredytu i wysokości rat, instrumentu finansowego zajął jednoznaczne stanowisko, iż ani z kredytu indeksowanego nie wynika aby był kontraktem terminowym ani też z właściwości klauzuli indeksacyjnej nie wynika aby był to instrument.

Ta argumentacja doprowadziła do wniosku, iż Umowa zawarta przez strony jest pełnoprawną umową kredytu, stanowiąc jedną z wykształconych w obrocie odmian takiej umowy, a nie instrumentem finansowym. Dostrzegalnym obiektywnie celem stron zawierających taką umowę nie było jedynie uzależnienie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu otrzymanego kapitału i zapłaty odsetek, od wartości innego niż pieniądź polski miernika. Wprowadzenie „klauzuli waloryzacyjnej” miało na celu zastosowanie oprocentowania ustalonego w oparciu o wskaźniki rynkowe odnoszące się do franka szwajcarskiego, a nie do waluty krajowej. Ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego było skutkiem a nie przyczyną wprowadzenia mechanizmu indeksacji. W ocenie Sądu zabieg taki mieści się jednak w granicach swobody umów – przypomnieć należy, że zgodnie z art. 353⁽¹⁾ k. c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań. W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi. Badając podniesiony przez powódkę zarzut nieważności Umowy, zwrócono również uwagę, iż kwestionowanego stosunku prawnego, nie sposób ocenić jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k. c.). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż sprzeczność taka musiałaby istnieć w chwili zawierania Umowy - tymczasem na początku jej obowiązywania była ona niewątpliwie korzystna dla Kredytobiorcy, inaczej powódka nie zdecydowałaby się na jej zawarcie. W chwili zawierania Umowy nikt nie był w stanie przewidzieć kursu franka szwajcarskiego, tj. czy wzrośnie i o ile, czy utrzyma się na stałym poziomie czy też zmaleje (co było i w dalszym ciągu jest obiektywnie możliwe). Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodziłaby wówczas gdyby którakolwiek strona kontraktu lub osoba trzecia w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu CHF w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Wzrost kursu franka natomiast jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron Umowy. W powołanym świetle zwrócić należy także uwagę, że kwestionowana Umowa nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu, ale i nie przewiduje dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje przewalutowania spoczywają i na klientach i na Banku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego. Kredytobiorcom nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka szwajcarskiego nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Twierdzenia powódki nie mogły być także oceniane w oderwaniu od postanowień umownych, złożonych na piśmie oświadczeń Kredytobiorcy, obiektywnego rozumienia postanowień umownych przez konsumenta, należycie dbającego o własne interesy. Umowa wyraźnie stanowiła, iż ekonomiczny ciężar spłaty przeliczonego w dniu uruchomienia kredytu na walutę obcą zobowiązania, uzależniony były m.in. od kursu franka szwajcarskiego. Analizując postanowienia umowne, zapoznając się z treścią podpisanych oświadczeń, uważny i rozsądny konsument z całą pewnością był w stanie uchwycić istotę spornego stosunku prawnego, mechanizmy oraz zmienne wpływające na zakres praw i obowiązków kredytobiorcy. Rozsądny i świadomy konsument musiał zdawać sobie sprawę, iż waluty obce podlegają ciągłym wahaniom. Ich kursy w zależności od różnych czynników zewnętrznych czy też wewnętrznych, rosną i spadają. Inna jest wartość kupna waluty obcej a inna sprzedaży tej samej waluty. Tego rodzaju wiedza jest wiedzą powszechnie znaną, wynikającą chociażby z obserwacji notowań podawanych do publicznej wiadomości w placówkach każdego banku, kantorach wymiany walut, czy też w prasie. Nie sposób w związku z powyższym, w ocenie Sądu I instancji, oceniać zachowania doradców kredytowych banku w zakresie udzielenia rzetelnej i pełnej informacji o ryzyku kursowym związanym z umową kredytową, w oderwaniu od przemyśleń jakie każdy rozsądny konsument, zarobkujący w walucie polskiej winien wziąć pod rozwagę przy zaciąganiu zobowiązania na okres kilkudziesięciu lat, które będzie spłacać w przeliczeniu na walutę obcą. Zarówno doradcy klienta jak i konsumenci, mogli wysuwać określone wnioski wyłącznie w oparciu analizę

notowań historycznych. To jak kształtować będzie się kurs waluty obcej na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy było obiektywnie rzecz ujmując, niemożliwie do przewidzenia z czego każdy dorosły i rozsądny człowiek, winien zdawać sobie sprawę. Ponadto wskazano, iż żaden przepis prawa bankowego, ani innego aktu powszechnie obowiązującego w okresie zawierania Umowy, nie nakładał na banki zapewnienia klientom obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, przedstawienia kredytobiorcy, ekonomicznych skutków zawarcia umowy kredytowej z punktu widzenia ekonomicznej opłacalności, ryzyka zawarcia umowy o takiej a nie innej treści, w sytuacji zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. Nawet (...) (...), jako zbiór dobrych praktyk bankowych w zakresie relacji z klientami wskazuje jedynie ogólnie, iż bank powinien dołożyć wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne (5.1 (...)). W relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności oraz najlepszej wiedzy (5.2 (...)). Mając na względzie powołane motywy, treść postanowień umownych oraz oświadczeń podpisanych przez powódkę, nie sposób przyjąć, aby pozwany naruszył powyższe ogólne zasady. Tym bardziej, iż powódka przedstawiła wyłącznie własną, jednostronną wersję procesu zawierania Umowy, która w wielu aspektach nie przystaje do zasadniczych ustaleń faktycznych, wynikających z wykładni łączącego strony stosunku prawnego oraz zasad doświadczenia życiowego i logiki. Tym samym powódce nie udało się podważyć ważności spornego stosunku prawnego w oparciu o art. 58 § 1 bądź art. 58 § 2 k. c.

Brak możliwości uwzględnienia roszczenia o zapłatę wynikał również z tej przyczyny, iż powódka nie wykazała, aby pozwany, w przypadku przesłankowego unieważnienia Umowy ze skutkiem *ex tunc*, pozostawał wzbogacony kosztem powódki. Powódka oparła swoje żądanie o zapłatę na konstrukcji świadczenia nienależnego, stanowiącego jedną z form bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i nast. k. c.). Bezpodstawnie wzbogacony staje się dłużnikiem zubożonego przez sam fakt bezpodstawnego wzbogacenia. Z chwilą bezpodstawnego uzyskania korzyści powstaje po jego stronie z mocy prawa obowiązek zwrotu tej korzyści lub zapłaty jej wartości. Na kanwie niniejszego postępowania, zakładając hipotetycznie nieważność łączącego strony stosunku prawnego, należałoby przyjąć, iż powódka mimo zapłaty na rzecz pozwanego dochodzonej kwoty w złotych polskich, w dalszym ciągu pozostawałaby wzbogacona względem pozwanego. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż Bank spełnił na rzecz powódki uruchamiając kredyt, świadczenie w wyższej wysokości aniżeli dochodzone w niniejszym postępowaniu. W rezultacie uznać należałoby, iż w wyniku przesłankowego stwierdzenia nieważności Umowy, to strona powodowa w dalszym ciągu pozostawałaby wzbogacona względem pozwanego, w związku z czym powódce na chwilę orzekania nie przysługuje żadne wymagalne świadczenie.

Sąd Okręgowy nie uznał również za zasadne roszczenia zgłoszonego jako roszczenie ewentualne – przede wszystkim z tej przyczyny, iż po stronie M. K. (1) brak było interesu prawnego w dochodzeniu takiego ustalenia. W tym zakresie Sąd Okręgowy zważył, iż zgodnie z art. 189 k. p. c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis ten dla uwzględnienia powództwa wymaga spełnienia dwojakiego rodzaju przesłanek: formalnej, która sprowadza się do ustalenia interesu prawnego w żądaniu i materialnej, która wymaga pozytywnego ustalenia materialnych podstaw żądania. Przesłanki te mają charakter kumulatywny. Z powyższego wynika, że interes prawny jest przesłanką merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k. p. c. o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, co oznacza, że istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Stwierdzenie zaś braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia uzasadnia oddalenie powództwa a limine. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zważył, iż nie istnieje legalna definicja pojęcia interesu prawnego, jego funkcja wynika z przepisów, zaś treść znaczeniową kształtuje praktyka. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że o prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia decyduje, istniejąca obiektywnie (a nie jedynie subiektywnie), potrzeba ochrony sfery prawnej powoda. Musi to być sprecyzowana potrzeba prawna powoda, wymagająca zaspokojenia w ściśle określonym czasie, tj. co najmniej w dacie wyrokowania i w zasadzie w jedynej możliwej – w konkretnym przypadku – formie samoistnego, wyczerpującego się powagą rzeczy osądzonej orzeczenia ustalającego, a nie innego powództwa i wyroku. Tak pojmowany interes prawny może wynikać zarówno

z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość, co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji. Sąd Najwyższy podkreślał także, że pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem oceny, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, a więc czy definitywnie zakończy istniejący spór ewentualnie, czy zapobiegnie takiemu sporowi w przyszłości. Interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. nie istnieje wtedy, kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez powoda ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób, gdy uzasadnione jest posłużenie się dalej idącym (intensywniejszym) środkiem ochrony prawnej. A zatem jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa np. o świadczenie, to taka możliwość wytoczenia tego rodzaju powództwa wyłącza istnienie interesu prawnego. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi skuteczną ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w nieokreślonej przyszłości. Sąd I instancji zwrócił tu również uwagę, iż w orzecznictwie wypracowano zasadę, zgodnie z którą za nieposiadającą interesu prawnego uznać należy osobę, która ochrony prawnej może poszukiwać w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych. Powyższe stanowisko opiera się na założeniu, że po pierwsze wydanie wyroku zasądzającego jest możliwe, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna powoda oraz po drugie, że wyrok tylko ustalający istnienie (nieistnienie) prawa, stosunku prawnego czy faktu prawotwórczego nie zapewni w sposób ostateczny ochrony prawnej dla zasadniczego roszczenia powoda. Wyrok ustalający w sprawie wszczętej w trybie art. 189 k. p. c. nie jest bowiem, w przeciwieństwie do wyroku zasądzającego, wykonalny w drodze egzekucji sądowej, ale ma charakter deklaracyjny. Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny. Na tle tych rozważań Sąd Okręgowy zważył, iż powódka nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, że nie jest związana postanowieniami §2 ust. 1 zdanie drugie („Kredyt jest indeksowany do waluty obcej”) oraz §3 ust. 1 i 3 Umowy, a także §5 ust. 5-9 Regulaminu (w zakresie wskazywanych klauzul). Istnienia po stronie powódki takiego interesu nie wykazano, pomimo, że w świetle art. 6 k. c., to na powódce spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Zwrócić należy uwagę, iż powódka zaniechała w tym zakresie jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, co więcej nawet nie podała w uzasadnieniu pozwu argumentów wskazujących na istnienie po jej stronie rzeczoności interesu prawnego, przystępując od razu do merytorycznej oceny ww. postanowień pod kątem ich abuzywności.

W świetle art. 189 k. p. c., ustalenia można domagać się niejako w ostateczności, tj. w sytuacji, gdy powód nie może skorzystać z innych, dalej idących środków ochrony swoich interesów. Jeżeli zaś powód z takich dalej idących środków (np. z powództwa o świadczenie, o zapłatę) może skorzystać, to w takim przypadku powództwo o ustalenie nie przysługuje. Zauważyć bowiem trzeba, że powództwo o ustalenie ma takie znaczenie, że wydanie w sprawie rozstrzygnięcia kończącego postępowanie ma zmierzać do definitywnego zakończenia sporu pomiędzy stronami. Samo zachowanie powódki polegające na wystąpieniu z roszczeniem o zapłatę wskazuje, iż takiego skutku w ramach powództwa o ustalenie powódka nie osiągnęłaby. Występując z roszczeniem o zasądzenie, powódka potwierdziła, iż od niemal dziesięciu lat dokonuje spłaty rat kredytu co w związku z twierdzeniami, o rozliczeniu tej Umowy wg tylko niektórych jej postanowień, tj. po wyeliminowaniu kwestionowanego przez powódkę mechanizmu, wskazuje na przysługiwanie jej dalej idącego żądania jakim jest zapłata tego co uiściła nienależnie. Roszczenie takie strona powodowa mogłaby realizować na drodze powództwa o świadczenie, w którym miałyby możliwość podniesienia zarzutów dotyczących abuzywności, a także zarzutów kwestionujących ważność całej umowy kredytowej. Powódka z takim powództwem wystąpiła, kwestionując, jak już powołano powyżej mechanizm indeksacji, twierdząc, iż zawiera on instrument finansowy. Wskazać również należy, iż poczyniona konstatacja odnosi się także do należności przyszłych, gdyż ustalenie bezskuteczności określonych zapisów umownych, nie skutkowałoby

definitywnym zakończeniem sporu pomiędzy stronami, z tego względu, że byłoby to jedynie rozstrzygnięcie pozorne, które nie prowadziłyby do jakichkolwiek rozliczeń pomiędzy stronami, lecz stanowiły podstawę do formułowania dalszych roszczeń.

Na tym tle Sąd Okręgowy odniósł się jednak merytorycznie do twierdzeń powódki w zakresie abuzywności wskazywanych postanowień umownych. Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k. c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385⁽¹⁾ § 2 k. c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385⁽¹⁾ § 3 k. c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385⁽¹⁾ § 4 k. c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron. W ocenie Sądu Okręgowego powódka niewątpliwie była konsumentem w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k. c. W art. 385⁽¹⁾ § 4 k. c., ustawodawca wprowadził domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy zawartej z Kredytobiorcą jako konsumentem był oferowany przez pozwanego kredyt, który stanowił „gotowy produkt”, co wskazuje, iż pozwany opierał się na gotowym wzorcu umownym. Niezależnie od faktu, iż to powódka wystąpiła o dany rodzaj kredytu, nie można przyjąć aby miało to wpływ na treść postanowień umowy regulujących kwestię klauzul indeksacyjnych. Wskazano tu, iż w sposób jednoznaczny w powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w W.stwierdzając w wyroku z dnia 20 maja 2015 r. (sygn. akt VI ACA 995/14) wskazując, iż postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k. c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia, co potwierdza, że potencjalna możliwość wywarcia wpływu przez konsumenta na treść postanowienia nie wystarcza by uznać je za indywidualnie uzgodnione. Zawarta przez strony umowa kredytowa była wzorem umownym przygotowanym i stosowanym przez pozwanego, podobnie zresztą jak Regulamin. Zgodnie zaś z art 3 ust. 2 dyrektywy Rady (...), fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za niezgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. Bez znaczenia jest przy tym, czy kredytobiorca „świadomie” dokonał wyboru umowy o kredyt indeksowany, jeśli tekst tej umowy został opracowany przez pozwanego. Dokonując oceny tego, czy wskazywane przez powódkę świadczenia mogły być uznane za świadczenia główne wskazano, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy. Podobne stanowisko zajmuje Trybunał Sprawiedliwości. W Umowie, zgodnie z przytoczonym wyżej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Jakkolwiek kwestia waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio związana ze spłatą kredytu, to jednak nie można było uznać, że ustalenia w tym zakresie stanowią postanowienia dotyczące głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Czym innym jest bowiem postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczania kwoty kredytu czy raty kredytu. Rzeczone klauzule waloryzacyjne zawierają więc jedynie postanowienia określające sposób wykonania umowy. Przeliczanie złotych na walutę obcą i odwrotnie nie jest dokonywane w ramach odrębnej czynności prawnej, lecz jako czynność służąca wykonaniu umowy kredytu i podejmowana w ramach tej umowy. Ponownie odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r.

(I CSK 1049/140) zauważono, iż umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385⁽¹⁾ § 1 zdanie drugie k. c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowy reżim jego podwyższenia. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zdanie drugie k. c. W świetle powyższego uznać trzeba, że klauzule indeksacyjne zawarte w spornej umowie kredytowej nie należą do określonych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego essentialia negotii umowy kredytu, gdyż nie określają głównego świadczenia stron przez co podlegają reżimowi oceny w trybie art. 385⁽¹⁾ § 1 k. c.

Odmienne Sąd Okręgowy ocenił sytuację co do wskazywanych przez powódkę §3 ust. 1 i 3 Umowy a także §5 ust. 5 - 9 Regulaminu postanowień, stanowiących o wynagrodzeniu Banku w postaci odsetek umownych oraz marży. Postanowienia te z uwagi na przytoczoną treść art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, kwalifikować należy jako główne świadczenie stron w rozumieniu cytowanych przepisów. Nie podlegają więc one ocenie pod kątem abuzywności. Powódka niedozwolonego charakteru klauzuli indeksacyjnej, upatrywała w tym, iż skutkiem wskazanej klauzuli jest obarczenie powódki niemożliwym do oszacowania ryzykiem, które zostało w możliwie szeroki sposób zabezpieczone na jej majątku, a które nie znajduje żadnego ekwiwalentu w postaci świadczenia pieniężnego lub przyjęcia podobnego ryzyka przez pozwaną, czy też ukrycie spekulacyjnego instrumentu finansowego. Kwestie te zostały już wcześniej przez Sąd I instancji omówione i Sąd ten uznał, iż klauzula indeksacyjna nie stanowi instrumentu finansowego, nie jest również sprzeczna z dobrymi obyczajami. Korzyścią kredytobiorcy z zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej jest stosowanie niższej stopy oprocentowania opartego na stopie referencyjnej (...), niższy koszt pozyskania kredytu. Skoro abuzywność danych postanowień umownych, jak słusznie zauważyła powódka należy oceniać na dzień zawarcia danego stosunku prawnego, trudno tym samym mówić o rażącym naruszeniu interesu konsumenta. Klauzulami, które wymagały zbadania pod kątem ewentualnej abuzywności, są klauzule indeksacyjne zawarte w §7 ust. 4 oraz §9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu w zakresie w jakim odsyłają one do bliżej nie sprecyzowanej w Umowie, Tabeli kursów walut obcych obowiązujących w Banku. W tym zakresie wskazano, iż w orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Taka sytuacja występuje m. in. w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność. Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k. c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Wskazywane zapisy Umowy stanowią naruszenie dobrych obyczajów. Jak wynika bowiem z regulacji wzorca umowy, na dzień zawarcia Umowy sposób ustalenia wartości podawanych w Tabeli banku nie został w żaden sposób doprecyzowany przez Bank. Postanowienia umowne, oceniane na dzień zawarcia Umowy, nie wyjaśniają także czy i ewentualnie jaka jest wysokość stosowanego przez Bank spreadu walutowego,

a w konsekwencji czy w kursie ustalonym przez Bank jest zawarty jedynie spread walutowy (koszt zabezpieczenia dostępu do CHF na rynku międzybankowym), czy także jakiegoś rodzaju dalsze świadczenie, np. marża za dokonanie wymiany waluty, czyli dodatkowe wynagrodzenie Banku, które uznać należało za niedopuszczalne. Konstrukcja kredytu zgodnie z art. 69 prawa bankowego wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników wynagrodzenia banku. Umowa nie przewidywała żadnych regulacji dotyczących ewentualnego wynagrodzenia Banku z tytułu dokonywania za Kredytobiorcę operacji walutowych na rynku międzybankowym. Klauzule zawarte we wskazywanych postanowieniach umownych odsyłające do tabel Banku, mogły być więc wykorzystywane przez Bank w sposób wysoce dowolny i uznaniowy. Występuje tu więc znaczna dysproporcja informacyjna co do sposobu realizacji Umowy między stronami. Wobec powyższego powódka przy zawieraniu Umowy nie była w stanie, nawet w przybliżony sposób ustalić, czy decydując się na skorzystanie z oferty Banku – spłaty ustalonej w harmonogramie raty kredytu wyrażonej w CHF, postępuje racjonalnie ekonomicznie. Powódka pozbawiona została możliwości porównania warunków na jakich dokonywać się będzie przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF w momencie uruchomienia kredytu a także spłaty kredytu z propozycjami innych banków (poszukując oferty, w której sposób ustalania kursu kupna/sprzedaży waluty jest jednoznacznie określony z węższym zakreślonym spreadem). Wyeliminowany został w ten sposób czynnik konkurencyjności w ofercie Banku. Powódka pozbawiona została także możliwości kontroli, czy stosowany przez Bank kurs jest prostą pochodną rzeczywiście dokonywanych na rynku międzybankowym transakcji waluty, czy też zawiera w sobie jakiś dodatkowy margines, stanowiący de facto zysk Banku. Taki stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność informacyjną obu partnerów i zasadniczo wpływa niekorzystnie na sytuację konsumenta w stosunku kredytowym. Nie jest natomiast naruszeniem dobrych obyczajów w przypadku kredytu indeksowanego, samo zastosowanie przy wypłacie poszczególnych transz kredytu Kursu kupna waluty CHF, zaś przy spłacie poszczególnych rat Kursu sprzedaży CHF. Istota tego mechanizmu wynika z ogólnych zasad obrotu walutami wymiennymi w Polsce w relacjach konsument - podmiot zajmujący się obrotem walutami wymiennymi, sposób wykorzystywania spornych kursów (zasada) kształtowałyby się identycznie jak w spornych zapisach umownych. W celu uznania klauzuli za abuzywną dochodzący roszczenia winien także wykazać prawnie relewantne znaczenia tej nierównowagi - że stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa. Niedoprecyzowany dotychczas w Tabeli, kurs CHF wobec zastosowanego w związku z wykonywaniem Umowy przeliczenia, stawał się skonkretyzowany, dając możliwość skontrolowania jego wysokości pod kątem interesów konsumenta. Na kanwie niniejszego postępowania sprowadzało się to do wykazania, iż stosowany przez Bank kurs wymiany walut odbiegał znacząco od kursów rynkowych. Ustalenie „miernika przeliczeniowego” przy klauzuli waloryzacyjnej następuje w odniesieniu do wartości rynkowych danego dobra „przeliczeniowego” (np. określonej wartości świadczenia dłużnika w odniesieniu do wartości rynkowej jednej tony zboża, waluty obcej). Trudno mówić więc o rażącym naruszeniu interesów konsumenta, w sytuacji przyjęcia przez Bank kursu walutowego nieznacznie większego niż możliwy do uzyskania u innych podmiotów finansowych zajmujących się zorganizowaną i stałą wymianą walut obcych na walutę krajową i odwrotnie - w rozmiarach pozwalających uczestnikom obrotu, na wymianę waluty kredytu (kilkudziesięciu, kilkuset tysięcy np. franków szwajcarskich, euro, dolarów amerykańskich) na złote polskie. Jak już zaznaczono klauzula waloryzacyjna ma za zadanie utrzymanie wartości świadczenia w czasie w odniesieniu do obiektywnej, rynkowej wartości określonego dobra, innego aniżeli waluta kredytu. To czy stosując ją faktycznie dochodziłoby do nabycia określonej ilości dobra, nie ma żadnego znaczenia. Istotna jest bowiem sama obiektywna możliwość jego nabycia w określonym przedziale czasowym. Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż strona powodowa, na której spoczywał ciężar wykazania abuzywności klauzuli indeksacyjnej, zgodnie z art. 6 k. c. i art. 232 k. p. c., zaniechała wszelkiej inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Nie można było poprzestać a priori na założeniu, iż brak określenia mechanizmu tworzenia Tabeli kursowej Banku, oraz nie poinformowanie powódki o zasadach jego tworzenia już samo w sobie stanowiło rażące naruszenie jej interesów. W tej sytuacji, niezależnie od faktycznie niedookreślenia przez pozwanego mechanizmu ustalania przedmiotowego kursu kupna/sprzedaży, przyjąć należało, iż dla wykazania rażącego naruszenia interesów powódki, konieczne było wykazanie, że stosowane przez Bank w tabelach kursy, były kursami nierynkowymi, a ich stosowanie narażało powódkę na nadmierne, nieuzasadnione w sposób rażący obciążenie przy dokonywaniu indeksacji kredytu/spłaty poszczególnych rat kredytu. Strona powodowa nie podjęła

w tym zakresie inicjatywy dowodowej, nie zaferowała żadnego dowodu, który pozwoliłby wyprowadzić wnioski uzasadniający twierdzenia powódki o niedozwolonym charakterze klauzul indeksacyjnych zastosowanych w Umowie.

Sąd Okręgowy zwrócił również tutaj uwagę, iż pozwany już w połowie 2009 r. zaferował powódce zawarcie aneksu do Umowy, umożliwiającego spłatę rat kredytowych wyrażonych w CHF, bezpośrednio w walucie w której wyrażone zostało zobowiązanie Kredytobiorcy. Powódka miała tym samym możliwość samodzielnego nabycia CHF na rynku walutowym, z pominięciem Tabel stosowanych przez pozwanego. Mimo to nie zdecydowała się na tego rodzaju rozwiązanie. Nie sposób tym samym przyjąć aby między stronami Umowy, zachodziły wyżej opisane dysproporcje zaś żądanie ustalenia bezskuteczności klauzuli indeksacyjnej, zasługiwało na ochronę prawną.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k. p. c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 października 2018 r. wniosła powódka M. K. (1), zaskarżając go w części – w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo główne o zapłatę (punkt 1) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji (punkt 2).

Apelująca w pierwszej kolejności zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła nieważność postępowania z powodu sprzeczności składu Sądu orzekającego z przepisami prawa w rozumieniu 379 pkt 4 k. p. c. poprzez udział i wydanie wyroku w sprawie przez sędziego wadliwie delegowanego, co przesądzało o braku możliwości orzekania w danej sprawie przez tego sędziego. Podnosząc ten zarzut apelująca wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku i zniesienie postępowania w zakresie objętym nieważnością oraz przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, o zasądzenie których od pozwanego wnoszę według norm przepisanych.

Ewentualnie w razie nieuwzględnienia zarzutu nieważności postępowania, M. K. (2) zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania polegające na:

1) naruszeniu art. 233 § 1 k. p. c. poprzez nielogiczną ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu za wiarygodne zeznań świadka A. S. dotyczących okoliczności zawierania umów kredytowych u Pozwanego w okresie objętym sporem, oraz uczynienie z nich podstawy dokonanych ustaleń faktycznych pomimo, że świadek ten nie pracował w tym czasie u Pozwanego i nie uczestniczył w procesie zawierania Umowy o kredyt hipoteczny (...), co miało wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego;

2) naruszeniu art. 233 § 1 k. p. c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegającej na pominięciu w tej ocenie dowodu z Ekspertyzy dotyczącej stosunku prawnego określanego jako „Umowa o kredyt indeksowana w walucie CHF” r., z dnia 08 stycznia 2018 r.”, która zawiera niezbędne dla ustalenia pełnego stanu faktycznego analizy ekonomiczne z zakresu finansów i rachunkowości, dotyczące faktycznych skutków finansowych wynikających z konstrukcji umowy o kredyt indeksowany, związanego z nią ryzyka oraz rozkładu tego ryzyka pomiędzy stronami umowy, a także możliwości dokonania jego oceny przez przeciętnego konsumenta, analizę zawartych w umowie mechanizmów finansowych, charakterystykę oraz cechy specyficzne waluty CHF, analizę zdarzeń zaistniałych na rynkach finansowych w trakcie wykonywania umowy oraz analizę prawną umowy zawartej między Powódką a Pozwaną - dowód ten, jako dowód z dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k. p. c. powinien zostać uwzględniony przez Sąd I instancji, powinien też w zakresie dotyczącym analizy ekonomicznej podlegać ocenie biegłego sądowego, co zdaniem Powódki powinno nastąpić z urzędu na podstawie art. 232 k. p. c. zd. drugie;

3) naruszeniu art. 278 § 1 k. p. c. w zw. z art. 232 zd. 2 k. p. c. i art. 224 § 1 k. p. c. poprzez brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z urzędu, w sytuacji gdy w ocenie Sądu I instancji - część twierdzeń zawartych w prywatnej Ekspertyzie załączonej przez Powódkę do pozwu, wymagałaby weryfikacji przez podmiot posiadający wiedzę specjalną z dziedziny ekonomii - biegłego sądowego;

4) naruszeniu art. 233 § 1 k. p. c. przez dokonanie nielogicznej i naruszającej zasadę równego traktowania stron procesu, oceny materiału dowodowego przez przyjęcie, iż Ekspertyza załączona do pozwu przez Powódkę jako zawierająca wiadomości specjalne wymagałaby weryfikacji przez biegłego, mimo, iż równocześnie, świadek Pozwanej w swoich zeznaniach również poruszał zagadnienia, które dla weryfikacji ich prawdziwości wymagałyby wiadomości specjalnych i mimo to Sąd I Instancji uznał je za wiarygodne oraz uczynił podstawą dokonanych ustaleń faktycznych;

5) naruszeniu art. 233 § 1 k. p. c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegającej na pominięciu w tej ocenie oświadczenia Powódki z 18 września 2018 r., złożonego wraz z pismem procesowym z 19 września 2018 r., w którym to oświadczeniu Powódka, w związku z niemożnością stawienia się na rozprawie w e w skazanym przez Sąd I instancji podtrzymuje wszelkie informacje i oświadczenia wskazane w pozwie, pomimo że dokument ten powinien zostać potraktowany jako dowód z dokumentu prywatnego stosownie do art. 245 k. p. c., który wskazuje na okoliczności zewnętrzne towarzyszące zawarciu umowy pomiędzy Powódką a Pozwaną, świadczące o wprowadzeniu Powódki w błąd przez pełnomocników Banku, a także subiektywny stan świadomości Powódki w momencie zawierania spornej umowy;

6) naruszeniu art. 232 k. p. c. poprzez przyjęcie, że Powódka nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, iż znajdowała się w błędzie, podczas gdy powódka zaoferowała logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody w postaci Oświadczenia powódki z 18 września 2018 r. oraz Ekspertyzy dotyczącej stosunku prawnego określanego jako „umowa o kredyt indeksowana w walucie CHF” r., z dnia 8 stycznia 2018 r., potwierdzających, że Powódka w momencie zawierania umowy została wprowadzona w błąd i nie była w stanie przy zachowaniu należytej staranności tego błędu zauważyć, że sporna umowa odbiega swoją konstrukcją od konstrukcji umowy nazwanej - umowy kredytu zdefiniowanej w art. 69 ustawy Prawo Bankowe, ze względu na występowanie w niej cech charakterystycznych dla instrumentów pochodnych rynku finansowego;

7) naruszeniu art. 233 § 1 k. p. c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu przez Sąd I Instancji, że Powódka nie sprecyzowała w treści Oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z dnia 9 grudnia 2017 r. na czym polegał jej błąd, pomimo, że w oświadczeniu, Powódka powołała się na aktualne orzecznictwo, przede wszystkim wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 sierpnia 2016 r. Sygn. akt III C 1073/14, którego treść stanowi fundament złożonego przez Powódkę oświadczenia, a której to treści Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił, co w efekcie skutkuje błędnym ustaleniem stanu faktycznego w niniejszej sprawie;

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na:

1) naruszeniu art. 65 § 1 k. c. poprzez błędną wykładnię złożonego przez Powódkę Oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, polegającą na przyjęciu, że Powódka nie sprecyzowała w treści oświadczenia na czym polegał jej błąd;

2) naruszeniu art. 88 § 2 k. c. w zw. z 84 § 1 i 2 k. c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd I Instancji, że oświadczenie Powódki o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu jest nieskuteczne;

3) naruszeniu art. 69 ust 1 ustawy - Prawo Bankowe w zw. art. 353¹ k. c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zawarte w Umowie zawartej między Powódką a Pozwaną klauzule indeksacyjne nie pozostają w sprzeczności z naturą umowy kredytu określoną w art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe;

4) naruszeniu art. 358¹ § 2 k. c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że klauzula indeksacyjna zawarta w wiążącej strony umowie kredytu jest klauzulą waloryzacyjną w rozumieniu tego przepisu;

5) naruszeniu art. 58 § 1 k. c. w zw. art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo Bankowe poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowa kredytu zawarta pomiędzy Powódką a Pozwaną nie była sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo Bankowe;

6) naruszenia art. 58 § 2 k. c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że nie doszło do naruszenia zasad współzycia społecznego, podczas gdy bank jako profesjonalista na rynku finansowym znał specyfikę waluty jaką jest frank szwajcarski i związane z nią prawidłowości wahań kursu tej waluty, co wynika z ekspertyzy ekonomicznej, a o których Powódka nie została poinformowana w momencie zawierania umowy co wynika z treści zeznań świadka A. S.;

7) naruszeniu art. 405 i nast. k. c. poprzez przyjęcie przez Sąd I Instancji, że Powódka nie wykazała bezpodstawnego wzbogacenia po stronie Pozwanej.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powódki kwoty 603 286,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powódki kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki była niezasadna, albowiem podniesione w niej zarzuty nie mogły być uznane za trafne.

Dokonując w pierwszej kolejności oceny zarzutu nieważności postępowania, jako najdalej idącego, zważyć należało, iż apelująca zarzut ten wywodzi z faktu, iż delegacja dla Sędziego, który uczestniczył w wydaniu wyroku w Sądzie Okręgowym została udzielona przez Podsekretarza Stanu, nie zaś Ministra (...). Zwrócić należy uwagę, iż kwestia ta była już przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego – w uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r. (sygn. akt BSA I-4110-5/07, uchwałę opublikowano w zbiorze Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej za rok 2008 nr 4, poz. 42) wskazano, iż Ustawowe uprawnienie Ministra (...) do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie (art. 77 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) może być w jego zastępstwie (art. 37 ust. 5 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów, Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199 ze zm.) albo z jego upoważnienia (art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów, Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199 ze zm.) wykonywane przez sekretarza stanu lub podsekretarza stanu. Kwestia powyższa zdaje się być zatem w sposób kategoryczny przesądzona. Tym samym uznać należało, iż Sąd Okręgowy został obsadzony w sposób prawidłowy, zaś zarzut nieważności postępowania nie był trafny. Na marginesie zwrócić należy uwagę, iż jakkolwiek w uzasadnieniu zarzutu wskazano na szereg orzeczeń Sądu Najwyższego wskazujących na brak możliwości podejmowania decyzji o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe, orzecznictwo to dotyczy jednak diametralnie odmiennej sytuacji – przeniesienia sędziego na podstawie art. 75 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t. jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.). Tymczasem do delegacji Sędziego w sprawie niniejszej doszło na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 powyższej ustawy. Różnica pomiędzy powyższymi dwoma trybami polega m. in. na tym, iż przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe następuje bez jego zgody, stąd konieczność zapewnienia takiemu sędziemu większej ochrony, zaś delegacja, o której mowa w art. 77 § 1 pkt 1 ustawy – wyłącznie za zgodą Sędziego.

Przechodząc w takiej sytuacji do pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji – sformułowanych jako ewentualne wobec pierwszoplanowego w ocenie apelującej zarzutu nieważności postępowania, w pierwszej kolejności zauważyć należy, iż powódka formułuje szereg zarzutów naruszenia prawa procesowego. Znaczna część tych zarzutów ogniskuje się wokół kwestii związanych z załączoną do pozwu „Ekspertyzą dotyczącą stosunku prawnego określanego jako umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty CHF”. Pomijając tu kwestię, iż jak wynika z treści pozwu, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, a czego powódka we wniesionym środku zaskarżenia nie kwestionuje, wynika, iż przedmiotem żądania jest obecnie (wobec nieobjęcia wniesionym środkiem zaskarżenia rozstrzygnięcia w przedmiocie oddalenia żądania ewentualnego) wyłącznie zasądzenia na jej rzecz kwoty 603 286,70 zł w związku ze spełnieniem przez nią świadczenia nienależnego z nieważnej umowy, powołując się na błąd polegający na tym, iż sądziła, iż zawierana przez nią umowa z dnia 18 (22) stycznia 2008 r. jest umową o kredyt złotowy, zaś w takiej sytuacji „Ekspertyza” pozostawałaby bez znaczenia, w sprawie zachodzą również inne okoliczności sprawiające, iż „Ekspertyza” taka nie mogłaby zostać wykorzystana. I tak w pierwszej kolejności wskazać należy, iż jest to opinia pozasądowa dotycząca wykładni prawa – tytułowego stosunku prawnego określanego jako umowa kredytu

hipotecznego indeksowanego do waluty CHF. Powszechnie przyjmuje się, zaś poglądy w tym zakresie Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela, iż prawo (o ile nie jest to prawo obce) co do zasady nie może być zaliczone do wiadomości specjalnych, o których mowa w art. 278 k. p. c. Prawo – zgodnie z zasadą *iuria novit curia* – jest bowiem znane sądowi powszechnemu, a tym samym wiadomości z tego zakresu nie są dla sądu wiadomościami specjalnymi. Poglądu tego nie zmienia fakt, iż przedstawiona „Ekspertyza” dotyczy zjawisk zarówno z zakresu prawa cywilnego, jak i prawa bankowego. Jakkolwiek normy z zakresu prawa bankowego regulują, a nawet kreują w pewnym zakresie zjawiska ekonomiczne, nie sposób było przyjąć, iż jest to pozasądowa opinia specjalistów z zakresu ekonomii. Zakres „Ekspertyzy” wskazany został w jej punkcie I.3. Wskazane tam zagadnienia są w istocie w całości zagadnieniami natury prawnej.

Znamiennym jest tu, iż opinia ta została sporządzona przez P. N., który występuje w niniejszym postępowaniu w charakterze pełnomocnika powódki. Jakkolwiek nie uszło tu uwadze Sądu Apelacyjnego, iż wraz z pełnomocnikiem powódki opinię tę miał sporządzić anonimowy w swej większości Zespół (...) – pod opinią znajduje się jedynie podpis dr J. J. (1), jednakże kwalifikacje zawodowe tej Autorki również nie zostały w treści opinii wyjaśnione. Z powszechnie dostępnych informacji wynika, iż Pani dr J. J. (1) pełni funkcję Kierownika (...) na Wydziale (...) w G., specjalizując się w problematyce komercjalizacji sportu i zarządzania nowoczesnymi obiektami i organizacjami sportowymi. Wnioskować zatem należy, iż zakres zainteresowań naukowych Pani dr J. J. (1) jest odległy, czy to od prawa zobowiązań umownych, czy też w ogóle od bankowości. Tym samym podkreślić należy, iż autorami „Ekspertyzy” dotyczącej stosunku prawnego określanego jako umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty CHF”, na którą powołuje się autor apelacji r. pr. P. N. był on sam oraz anonimowy Zespół (...), któremu przewodniczyła dr J. (jedyne ujawniony z nazwiska Ekspert) zawodowo specjalizująca się w zarządzaniu w sporcie. W takiej sytuacji – niezależnie od wyżej wskazanego przedmiotu „Ekspertyzy”, który w ogóle nie może być przedmiotem opinii biegłego – „Ekspertyza” taka musi wzbudzać uzasadnione wątpliwości również z uwagi na jej autorów, z których jeden występuje w sprawie w charakterze pełnomocnika strony, zaś drugi specjalizuje się w całkowicie innej dziedzinie ekonomii.

Na tym tle zwrócić należy uwagę na kolejną kwestię – zgodnie z art. 281 k. p. c. aż do ukończenia czynności biegłego strona może żądać jego wyłączenia z przyczyn, z jakich można żądać wyłączenia sędziego; gdy strona zgłasza wniosek o wyłączenie biegłego po rozpoczęciu przez niego czynności, obowiązana jest uprawdopodobnić, że przyczyna wyłączenia powstała później lub że przedtem nie była jej znana. Jakkolwiek treść art. 281 k. p. c. wskazuje na to, iż do wyłączenia biegłego dochodzi na wniosek strony, jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego formułowano poglądy, zgodnie z którymi wyłączenie takie może nastąpić również z mocy samej ustawy (wyrok z dnia 26 lutego 2011 r., sygn. III CSK 77/11, czy uchwała z dnia 21 listopada 2006 r., sygn. III CZP 76/06). Sąd Apelacyjny w tym składzie poglądy te podziela. W takiej sytuacji wyłącznie biegłego z mocy samej ustawy następować może w sytuacjach wskazanych w art. 48 k. p. c., w szczególności zaś w sytuacji wskazanej w art. 48 § 1 pkt 4 tego Kodeksu – czyli w sprawach, w których biegły był lub jest jeszcze pełnomocnikiem albo był radcą prawnym jednej ze stron. Właśnie tego rodzaju sytuacja zachodzi w realiach sprawy niniejszej – pozasądowa opinia sporządzona została przez specjalistę, który w niniejszej sprawie występuje w charakterze pełnomocnika powódki. Już zatem tylko ta okoliczność dyskwalifikuje tę „Ekspertyzę” jako dowód z pozasądowej opinii biegłego. Zwrócić tu należy uwagę, iż w uzasadnieniu apelacji, skarżąca podnosi, iż „Ekspertyza” taka winna być oceniona jako dokument prywatny. Nie kwestionując prawidłowości takiego wnioskowania, wartość dowodowa „Ekspertyzy” winna być nisko oceniana – z wyżej wskazanych przyczyn, jako dokument sporządzony przez pełnomocnika powódki. Dokonywanie jakichkolwiek ustaleń faktycznych na podstawie takiej opinii nie było możliwe.

Powyższe okoliczności determinują również ocenę zarzutów nieprzeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego urzędu. Na wstępie zważyć należy, iż zgodnie z art. 232 k. p. c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne; sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. W ocenie Sądu Apelacyjnego inicjowanie przez sąd powszechny postępowania dowodowego winno mieć miejsce w wyjątkowych sytuacjach. Takie działanie sądu powinno być zarezerwowane dla sytuacji, w których jedna ze stron postępowania jest nieporadna życiowo, względnie do sytuacji, w których przeprowadzenie określonego dowodu jest oczywiste z uwagi na stanowiska stron. W sprawach, w których strona reprezentowana jest przez zawodowego pełnomocnika

przeprowadzenie dowodu nie wnioskowanego przez stronę powinno następować w sytuacjach niecodziennych. Rozważania te nabierają szczególnej mocy w sytuacji, gdy przeprowadzenie dowodu z urzędu będzie się łączyć z kosztami (jak w sprawie niniejszej – kosztami biegłych). W takiej sytuacji nie sposób bowiem kategorycznie ustalić, czy brak zaferowania takiego dowodu (zwłaszcza przez stronę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika) wynika z niefrasobliwości, czy też z przyjętej taktyki procesowej – niechęci do ponoszenia kosztów dowodu, co do którego strona spodziewa się, że nie potwierdzi jej twierdzeń. Ogólnie na tym tle wskazać należy, iż powódka nie może być uznana za osobę nieporadną – w szczególności z tej przyczyny, iż wykonuje ona zawód analityka rynku nieruchomości, a nadto reprezentowana była przez zawodowego pełnomocnika, jak należy wnioskować z przedstawionej przez pełnomocnika „Ekspertyzy”, specjalizującego się w ocenie sposobu dochodzenia roszczeń takich, jak zgłoszone w niniejszym postępowaniu. Niezależnie jednak od powyższych okoliczności – prowadzących do wniosku, iż Sąd Apelacyjny nie dostrzega uchybień związanych z brakiem przeprowadzenia na rzecz powódki dowodów z urzędu, ponownie zwrócić należy uwagę, iż przeprowadzenie takiego dowodu w ogóle nie byłoby dopuszczalne, a to z tej przyczyny, iż byłby to dowód co do treści prawa krajowego. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż zarzuty naruszenia przepisów postępowania poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z urzędu nie mogły być uznane za zasadne.

Kolejna grupa zarzutów naruszenia przepisów postępowania dotyczyła dowodu z zeznań świadka A. S.. Zarzut ten należało również uznać za niezasadny z dwóch grup przyczyn. Przede wszystkim świadek ten wskazał wprost, iż jakkolwiek pracuje w Banku od roku 2011, posiada jednak wiedzę o procedurach udzielania kredytów hipotecznych w latach 2007 – 2008. Kwestia ta została zatem w sposób wystarczający wyjaśniona. Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku na podstawie tego źródła dowodowego zostały ustalone w istocie jedynie dwie okoliczności faktyczne – co do sposobu ustalania kursów kupna i sprzedaży dla kredytów hipotecznych oraz co do tego, iż Bank od połowy 2009 r. oferował kredytobiorcom możliwość spłaty bezpośrednio w walucie waloryzacji. Podkreślić należy, iż zarzut naruszenia prawa procesowego, aby mógł być uznany za jakkolwiek zasadny winien wykazywać, iż uchybienie takie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia. W praktyce zatem podnosząc zarzuty dotyczące zeznań świadka A. S., apelująca powinna wskazać, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia miałoby wyeliminowanie ustaleń faktycznych dokonanych na podstawie tego źródła dowodowego. Pomijając tu kwestię, iż wniesiony środek zaskarżenia okoliczności tej nie wyjaśnia, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż ustalenia co do sposobu ustalania kursów kupna i sprzedaży zostały przez Sąd Okręgowy wykorzystane w zasadzie wyłącznie na potrzeby oceny żądania ewentualnego (które nie zostało zaskarżone). Z kolei ustalenia co do możliwości dokonywania spłat w walucie kredytu, z jednej strony nie były pomiędzy stronami sporne, z drugiej zaś wynikały również z innych dowodów zgromadzonych w sprawie (w szczególności takich jak kopie stosownych zarządzeń). Te okoliczności prowadzą do wniosku, iż również ten zarzut nie mógł być uznany za zasadny.

Kolejna grupa zarzutów naruszenia przepisów postępowania związana była z uchYLENIEM się przez powódkę od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Zarzuty te zostaną omówione łącznie z zarzutem naruszenia prawa materialnego – art. 65 § 1 k. c. oraz art. 88 § 2 w zw. z art. 84 § 1 i 2 k. c. W tym zakresie w pierwszej kolejności należało ocenić – w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego – prawidłowość rozważań Sądu Okręgowego, które doprowadziły Sąd ten do wniosku, iż doszło do przekroczenia rocznego terminu, o którym mowa w art. 88 § 2 k. c. Ogólnie wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny w pełni podziela zaprezentowane w tym zakresie przez Sąd Okręgowy stanowisko i wskazaną w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku argumentację. Zgodnie z twierdzeniami pozwu M. K. (1) dopiero w 2017 r. miała zorientować się, iż zaciągnięty przez nią kredyt nie jest kredytem złotowym. Zasadnie Sąd Okręgowy zauważył, iż oświadczenie pozwanej o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w ogóle nie pozwala na zorientowanie się na czym błąd ten miałby w praktyce polegać. Z oświadczenia tego wnioskować należy, iż nie tyle chodzi tu o błąd, co o poglądy, które wyrażane były w orzecznictwie sądów powszechnych, albowiem powódka w swoim oświadczeniu wyraźnie wskazuje na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 sierpnia 2016 r. (sygn. akt III C 1073/14). Dopiero stanowisko powódki wyrażone w pozwie, pozwala na bliższe zorientowanie się, z czego powódka wywodzi pogląd o błędzie – błędnym przeświadczeniu, iż uzyskany przez nią kredyt jest kredytem złotowym. Zauważyć tu należy, iż Sąd I instancji zasadnie uznał, iż treści umowy kredytowej nie stwarzała większych wątpliwości interpretacyjnych oraz iż treść ta możliwa była do zrozumienia

również dla osoby, która nie posiadała wykształcenia prawniczego, czy też ekonomicznego. Na to, iż powódka w pełni zrozumiała zawarty w umowie mechanizm (sprowadzający się zresztą do uzyskania przez kredytobiorcę korzystniejszego oprocentowania w zamian za wprowadzenie do łączącego strony stosunku obligacyjnego ryzyka kursowego), wskazuje okoliczność, iż przez szereg lat (blisko dziewięć) prawidłowo realizowała swoje obowiązki wynikające z tej umowy. W tym czasie dochodziło do skokowych wzrostów kursu franka (jak np. w sierpniu 2011 r.), jak również do obniżenia stóp procentowych przez bank centralny Szwajcarii do poziomu poniżej 0%, co sprawiało, iż udzielony powódce kredyt oprocentowany był stawką procentową w istocie odpowiadającą jedynie prowizji Banku. Twierdzenie, iż pomimo przejrzystej treści umowy, czy też regularnych zmian wysokości miesięcznej raty, przy czym w pewnych okresach zmiana ta miała charakter radykalny, powódka będąca – jak już wskazano – analitykiem rynku nieruchomości „nie zauważyła”, iż kredyt który spłaca od lat ma charakter kredytu indeksowanego nie wytrzymuje krytyki. Przede wszystkim z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością należało uznać, iż wnioskuje o kredyt hipoteczny w walucie CHF, powódka miała świadomość mechanizmu, z którym kredyt ten jest związany. Już zatem z tej przyczyny należało uznać, iż powódka w ogóle nie była w błędzie, a nawet jeżeli treść umowy nie była dla niej w tym zakresie przejrzysta (co jak już wskazano wydaje się być niemożliwe, albowiem dyskwalifikowałyby powódkę, jako analityka rynku nieruchomości), to obserwacja parametrów tej umowy już w pierwszych miesiącach jej realizowania, powinna dać wiedzę co do zasad wzajemnych obowiązków stron. Argumentacja prezentowana przez skarżącą w uzasadnieniu apelacji nie może być uznana za przekonywującą. W szczególności – na co zasadnie zwracał uwagę Sąd Okręgowy – zrozumienie mechanizmu indeksacji, w praktyce polegającego na przeliczeniu kwoty udzielonego kredytu na walutę obcą, a następnie zaliczanie wpłacanych przez kredytobiorcę rat w poczet tak przeliczonego kredytu – po ich uprzednim przeliczeniu na tę samą walutę, nie stanowi większego wyzwania dla osoby posiadającej choćby standardowe wykształcenie. W odróżnieniu od oceny związania klauzulą abuzywną, kwestia chwili wykrycia błędu, czy też w ogóle znajdowania się w pod wpływem błędu, powinna być oceniana indywidualnie. Jak już wskazano powódka ubiegając się o kredyt wskazała, iż jest analitykiem rynku nieruchomości. Jak należy zatem wnioskować powódka zawodowo miała w tamtym okresie styczność z takimi instytucjami jak hipoteka, a tym samym z tzw. kredytami hipotecznymi. Co więcej w chwili zawierania przez powódkę umowy kredytowej, kredyty indeksowane znajdowały się w powszechnym obrocie i co najmniej od dwóch lat były powszechnie udzielane przez banki. Za niemożliwe należało zatem uznać, aby powódka w ogóle nie miała zawodowo jakiegokolwiek styczności z kredytami indeksowanymi, a skoro analizowała rynek nieruchomości, analizy tej musiała dokonywać również przy uwzględnieniu tak powszechnego zjawiska ekonomicznego jak kredyty indeksowane do waluty obcej. Już marginalnie zauważyć należało, iż ubiegając się o kredyt w (...) powódka posiadała już własny kredyt hipoteczny w Banku (...) S. A. Jakkolwiek z uwagi na datę jego udzielenia (1998 r.) nie był to kredyt indeksowany, jednakże powódka mogła osobiście porównać parametry kredytu udzielonego jej przez poprzednio przez Bank (...) i obecnie przez (...), i – jako osoba zajmująca się zawodowo niejako pokrewną dziedziną – z łatwością ustalić jakie są różnice pomiędzy tymi kredytami. Powyższe okoliczności ponownie prowadzą do wniosku, iż powódka albo w ogóle nie znajdowała się w stanie błędu co do treści czynności prawnej, albo błąd ten wykryła w ciągu co najwyżej kilku miesięcy od daty udzielenia jej kredytu, nie zaś z chwilą zapoznania się z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie. W takiej sytuacji uchylenie się od skutków prawnych czynności prawnej dokonanej pod wpływem błędu, złożonej przez powódkę w dniu 9 grudnia 2017 r. winno być uznane jako oczywiście spóźnione. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż również zarzut naruszenia art. 65 § 1 k. c. nie mógł być uznany za zasadny.

Oceniając zarzut naruszenia art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k. c., w pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny w pełni podziela wyczerpujące w tym zakresie rozważania Sądu Okręgowego. Jakkolwiek zawarta umowa zawierała niedozwolone klauzule umowne, to ocena skutków tego spostrzeżenia winna następować na płaszczyźnie wyznaczonej przez art. 385¹ k. c. Argumentacja przedstawiona w tym zakresie w uzasadnieniu wniesionego środka zaskarżenia również zmierza do wykazania, iż łącząca strony umowa zawierała niedozwolone klauzule umowne (skarżąca powołuje się tutaj na jednostronność ustalania kursu przez Bank, a tym samym dowolność w ustalaniu wysokości tzw. spreadu walutowego). Powódka zwraca tu również uwagę na brak poinformowania kredytobiorcy o ryzyku kursowym, czy też działania sprzeczne z obiektywnie najlepszym interesem klientów. Na tym tle zważyć należy, iż nie sposób uznać, iż udzielenie przez Bank kredytu było sprzeczne z naturą

umowy o kredyt. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy trafnie wskazał, iż przyjęty przez strony mechanizm sprawiał, iż w zamian za niższe oprocentowanie kredytu, powódka brała na siebie ryzyko wzrostu kursu walutowego – chociaż nie można było również wykluczyć spadku tego kursu, co ostatecznie sprawiałoby, iż powódka niejako zyskiwałaby dwukrotnie – należało uznać za dopuszczalny w zasadzie. Kwestia ta była już przedmiotem wskazanych orzeczeń Sądu Najwyższego, zaś Sąd Apelacyjny nie znajduje argumentacji, aby zająć odmienne stanowisko. Zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej należało zatem uznać za dopuszczalne. Dokonując oceny dalszej argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu apelacji, zważyć należało, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Wykładni tego uregulowania na potrzeby oceny ważności umowy o kredyt indeksowany, w istotnie podobnych okolicznościach faktycznych, dokonał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (sygn. I CSK 1049/14), w którym Sąd ten wskazał, iż W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Za dopuszczalnością stosowania w ramach swobody umów pomiędzy stronami umowy kredytu indeksowanego zdaje się opowiadać Sąd Najwyższy również w późniejszych orzeczeniach (w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17 oraz w wyroku z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18). Za dopuszczalnością stosowania w sposób ważny takiej umowy pomiędzy stronami wskazuje również wykładnia systemowa – wskazywane w pisemnych motywach działania podejmowane w okresie późniejszym przez prawodawcę, a mające na celu zapewnienie dalszej ochrony konsumentom – stronom umowy o kredyt indeksowany. Racjonalność ustawodawcy nakazuje przyjąć, iż nie podejmowałby on tego rodzaju działań, gdyby uznawał, iż umowy takie były nieważne. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż również ten zarzut zawarty w apelacji powódki nie mógł być uznany za zasadny. Tym samym za niezasadny należało również uznać zarzut naruszenia art. 58 § 1 k. c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 358⁽¹⁾ § 2 k. c., wskazać należało, iż zgodnie z tym uregulowaniem strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Mając na uwadze, iż prawodawca nie zawarł w tym zakresie żadnego ograniczenia, miernikiem tym może być również inna waluta. W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazuje co prawda, iż ustawowym ograniczeniem stosowania takiej klauzuli waloryzacyjnej byłby art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, jednakże Sąd Apelacyjny w tym składzie odmienne interpretuje powyższe uregulowanie, o czym była już mowa. Skarżący wskazuje także na to, iż stosowanie klauzuli waloryzacyjnej ma na celu zabezpieczenie stron kontraktu przed zmiennymi czynnikami ekonomicznymi. Nie kwestionując tu takiej interpretacji uregulowania zawartego w art. 358⁽¹⁾ § 2 k. c. wskazać jednak należy, iż klauzula waloryzacyjna nie może być w takiej sytuacji oceniana w oderwaniu od pozostałych elementów łączącego strony stosunku obligacyjnego. Klauzula waloryzacyjna powiązana była ściśle ze sposobem ustalenia oprocentowania udzielonego powódce kredytu. Stosowanie bardziej atrakcyjnego oprocentowania (zwłaszcza w chwili udzielania powódce kredytu) wymagało dostosowania pozostałych elementów umowy do tego oprocentowania – zarówno co do waluty, jak i sposobów przeliczania zobowiązania wyrażonego w złotych na tę walutę. Marginalnie zauważyć tu należy, iż sposoby przeliczania zawarte w umowie jakkolwiek prawidłowo zostały uznane przez Sąd Okręgowy za abuzywne, to jednak nie są nieważne. Z drugiej strony argumentacja apelującej zakłada, iż to waluta kredytu (PLN), nie zaś waluta, do której następuje indeksacja (CHF) jest walutą stabilną, zapewniającą na przestrzeni ustalonego czasu jednolitą wartość wzajemnych świadczeń stron. Twierdzenia takiego nie sposób podzielić, bez zaoferowania przez apelującego materiału procesowego w tym zakresie. Za usprawiedliwione może być bowiem uznane również twierdzenie przeciwne

– iż zmiana wartości świadczenia stron związana była ze spadkiem wartości waluty PLN, w tym także do waluty CHF. Przy takiej zaś optyce, zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej, spełnia postulowane w uzasadnieniu apelacji cele. Powiązanie tych wszystkich elementów prowadzi do wniosku, iż nie sposób było uznać zarzutu naruszenia art. 358⁽¹⁾ k. c. za zasadny.

Kolejnym zarzutem postawionym przez powódkę był zarzut naruszenia art. 58 § 2 k. c., przy czym z treści tego zarzutu wnioskować należy, iż Bank, jako profesjonalista znał specyfikę waluty i związane z nią prawidłowości dotyczące wahań jej kursu, a tym samym doszło do naruszenia zasad współzycia społecznego. Takie sformułowanie zarzutu wskazuje, iż powódka swoje roszczenie wywodzi ze sprzecznego z zasadami współzycia społecznego zachowaniem Banku. W takiej sytuacji w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż zarzut naruszenia zasad współzycia społecznego ma wybitnie ochronny charakter, a zatem nie może być samodzielną podstawą dochodzenia roszczenia. Jeżeli apelująca w istocie zmierzała do dochodzenia roszczenia w oparciu o zarzucanie Bankowi zachowania sprzecznego z zasadami współzycia społecznego, takie roszczenie tylko na tej podstawie nie mogło zostać uwzględnione. Wątpliwości na tym tle powstają z uwagi na lakoniczność uzasadnienia tego zarzutu we wniesionym środku zaskarżenia. Dokonując jednak oceny tego zarzutu w szerszym kontekście (nieważności umowy), zważywszy należało, iż kwestia ta w prawidłowy sposób została oceniona przez pozwanego. Rozróżnić należy dwie sytuacje – pierwszą, w której Bank wykorzystuje nieświadomość kredytobiorcy wprowadzając go w błąd co do parametrów oferowanego produktu bankowego od sytuacji, w której Bank oferuje produkt o pewnych parametrach nie informując w sposób wyczerpujący kredytobiorcy o korzyściach i zagrożeniach płynących z korzystania z takiego produktu. O ile w pierwszej z tych sytuacji można zasadnie wywodzić o naruszeniu zasad współzycia społecznego, o tyle druga z tych sytuacji może prowadzić czy to do poglądu o zastosowaniu tzw. wyzysku (art. 388 k. c.), czy też do poglądu o stosowaniu niedozwolonych postanowień umownych we wzorcu umowy przedstawionym przez Bank. W istocie argumentacja przedstawiana w tym zakresie przez powódkę wskazuje właśnie na stosowanie przez Bank wyzysku. W takiej sytuacji jednak o nieważności umowy można mówić dopiero w sytuacji wskazanej w art. 388 § 1 in fine k. c. Odmienną kwestią jest tu, iż powódka będąca analitykiem rynku nieruchomości albo posiadała wiedzę związaną z ryzykiem kursowym, albo wiedzę taką z łatwością mogła posiadać, nawet przy biernej postawie Banku. Przede wszystkim jednak twierdzenia skarżącej, które legły u podstaw tego zarzutu wzbudzają wątpliwości natury faktycznej. Z Oświadczenia kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką z dnia 22 stycznia 2008 r. (karta 214 akt sądowych) wynika, iż powódka została zapoznana przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej i świadomie zrezygnowała z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych. Obecnie formułowane twierdzenia co do braku poinformowania przez Bank o ryzyku kursowym nie znajdują zatem potwierdzenia w materiale procesowym zgromadzonym w sprawie.

Powyższe rozważania czynią w istocie bezprzedmiotowy ostatni z zarzutów podniesionych przez apelującą – naruszenia art. 405 k. c. Ocena sposobu dokonania rozliczeń pomiędzy stronami byłaby możliwa jedynie wówczas, gdyby łącząca strony umowa została uznana za nieważną. Ogólnie wskazać tu należy na dwa sposoby rozliczenia stron nieważnej umowy: kompensację wzajemnych zobowiązań (teorię salda), lub też niezależne traktowanie roszczeń każdej ze stron (teoria dwóch kondykcji). Wybór sposobu rozliczenia powinien pozostawać w ścisłym związku z realiami konkretnej sprawy, a tym samym nie sposób wykluczyć zasadnego stosowania pierwszej z tych teorii. Z okoliczności sprawy wynika zaś, iż powódka uzyskała kredyt na kwotę 860 000 zł, zaś spłaciła na rzecz Banku kwotę 603 286 zł. przy zastosowaniu zatem teorii salda pozwany Bank nie może być uznany za wzbogaconego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki jako bezzasadną – stosownie do art. 385 k. c.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 oraz 391 k. p. c. Na koszty postępowania złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) – w kwocie 8 100 zł.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.